



„Uciec przed bezdomnością”

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta działa od 1981 roku. To pierwsza w Polsce organizacja pozarządowa, która zajęła się pracą na rzecz bezdomnych. Przez lata starała się ona zapewnić podstawową pomoc osobom potrzebującym, działając zgodnie z ideą swojego patrona: ...każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież. Jak nie można dużo, to mało. Dziś Towarzystwo zrzesza już 2900 członków w 62 Kołach, które w całym kraju organizują schroniska, kuchnie i inne formy wsparcia dla ubogich.

Dzięki Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL ta prężnie działająca organizacja zyskała nowe możliwości pracy na rzecz osób bezdomnych – ze względu na brak odpowiednich środków finansowych Towarzystwo nie prowadziło dotychczas działań związanych z aktywizacją zawodową swoich podopiecznych. *To powodowało, że przyzwyczajali się oni do dachu nad głową i do trzech posiłków dziennie, a tym samym uzależniali od pomocy – uważa Joanna Kot z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta we Wrocławiu. W niektórych schroniskach pracują co prawda psychologowie i terapeuci, to jednak nie wystarcza. Chcemy stworzyć konkretny, zwarty system działań, który ułatwi osobom bezdomnym i bezrobotnym wejście na rynek pracy i usamodzielnienie się.*

W realizacji projektu „Wyprowadzić na prostą”, administrowanego przez Zarząd Główny Towarzystwa we Wrocławiu, uczestniczy jeszcze dziewięć innych instytucji. Partnerem strategicznym – a także jednym z głównych inicjatorów tego przedsięwzięcia – jest Caritas Diecezji Kieleckiej. W skład Partnerstwa wchodzi także: Caritas Diecezji Sosnowieckiej, Arcybiskupi Komitet Wsparcia Bezrobotnych, Konfederacja Pracodawców Polskich, gmina Wrocław, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna we Wrocławiu, Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych oraz dwa Powiatowe Urzędy Pracy – zabrzański i kielecki.

Anioł stróż

Projekt adresowany jest do osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, mężczyzn i kobiet przebywających w placówkach prowadzonych przez Towarzystwo oraz inne instytucje o podobnym profilu działania. Kompleksową pomocą objętych zostanie łącznie 400 osób wieku od 18 do 55 lat. Przedsięwzięcie przez jedenaście Punktów Aktywizacji Bezrobotnych w Gliwicach, Bytomiu, Częstochowie, Kielcach, Rybniku, Sanku, Sosnowcu, Ostrowie Wielkopolskim, Łodzi, Zabrzu oraz w niewielkiej wsi Bielice koło Opola. *Punkt Aktywizacji Bezrobotnych to przyjazna instytucja, w której panuje miła atmosfera, a osoby potrzebujące mogą uzyskać wsparcie. To miejsce całkowicie odmienne od typowego urzędu. Chcemy, aby ludzie nas odwiedzający od razu wiedzieli, że*

zostaną dobrze obsłużeni i otrzymają niezbędną pomoc. W każdym z Punktów pracuje przynajmniej dwóch akompaniatorów. Są to ludzie przygotowani do pracy metodą towarzyszenia – mówi Joanna Kot, koordynatorka projektu.

Metoda towarzyszenia powstała we Francji, gdzie stosowana jest od 19 lat w pracy z osobami krótkotrwale bezrobotnymi. W ramach projektu „Wyprowadzić na prostą” testuje się ją w odniesieniu do ludzi bezdomnych. *Akompaniator wspiera osobę bezdomną, jest przy niej, jednak w niczym jej nie wyręcza – tłumaczy Joanna Kot. To swoisty „anioł stróż”. Metoda towarzyszenia nie jest jeszcze precyzyjnie opisana, dlatego staramy się właśnie usystematyzować wiedzę na jej temat.*

Bezdomny musi się wygadać

Metoda towarzyszenia obejmuje kilka głównych elementów. Pierwszy z nich to diagnoza i ocena sytuacji osoby bezdomnej, tzw. aktywne słuchanie oraz towarzyszenie i wsparcie. *Nasze doświadczenia wskazują, że osoby bezdomne muszą się najpierw „wygadać”, oswoić, a dopiero potem mogą zacząć myśleć o szukaniu pracy. Jest to zresztą grupa, którą bardzo trudno zmotywować do pozytywnego działania, dlatego przynajmniej raz na dwa tygodnie odbywają się spotkania wszystkich podopiecznych Punktu Aktywizacji Bezrobotnych, mające charakter warsztatu interpersonalnego i grupy wsparcia. Organizujemy też zajęcia, podczas których uczymy naszych podopiecznych spędzania wolnego czasu. Proponujemy im wyjścia do kina czy teatru, chcemy bowiem, aby zobaczyli, jak alternatywnie i niewielkim kosztem można spędzać czas również poza schroniskiem – wyjaśnia koordynatorka projektu.*

Kolejny etap działania to przywrócenie beneficjentowi zdolności adaptacyjnych oraz ponowne uświadomienie mu wartości pracy. Po przeprowadzeniu tzw. bilansu zawodowego każdy z uczestników projektu – wzmocniony treningami interpersonalnymi, rozmowami z psychologami i terapeutami – uczestniczy w 80-godzinnych kursach komputerowych. W zależności od indywidualnej diagnozy realizatorzy projektu starają się podwyższać kwalifikacje beneficjentów w wybranym zawodzie lub odnawiać ich uprawnienia, często już nieaktualne.



Raz w tygodniu osoba bezdomna i bezrobotna odbywa indywidualne spotkanie z akompaniatorem, podczas którego krok po kroku omawia wszystkie swoje dotychczasowe dokonania. Są to spotkania umawiane. Jeżeli ktoś jest nieobecny,

natychmiast staramy się poznać tego przyczynę: dzwoniemy do schronisk, wysyłamy listy. Założyliśmy również skrzynki e-mailowe wszystkim uczestnikom projektu; muszę przyznać, że doskonale radzą sobie oni z ich obsługą – mówi Joanna Kot.

Wrocław, październik 2006